

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 marca 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II C 620/11 z powództwa Z. W. przeciwko M. V. (1) o zapłatę 5.000 zł Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, II Wydział Cywilny w pkt 1 oddalił powództwo, w pkt 2 zasądził od Z. W. na rzecz M. V. (1) kwotę 617 złotych z tytułu kosztów procesu a w pkt 3 przyznał i nakazał wypłacić adw. M. S. (1) z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 738 złotych z tytułu wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu.

Sąd I Instancji jako okoliczności bezsporne ustalił, iż powódka jest właścicielką nieruchomości przy ul. (...) w Ł., na której znajduje się studzienka wodociągowa wraz z zaworem odcinającym dopływ wody na nieruchomość sąsiednią przy ul. (...) w Ł.. Współwłaścicielką nieruchomości przy ul. (...) w dacie zdarzenia z dnia 5 marca 2011 roku była pozwana. Stron postępowania nie łączyła w marcu 2011 roku żadna umowa określająca sposób korzystania ze studzienki wodociągowej znajdującej się na nieruchomości powódki przez właścicieli nieruchomości przy ul. (...).

Sąd Rejonowy ustalił także, iż w piątek 4 marca 2011 roku na terenie nieruchomości przy ul. (...) w Ł. doszło do pęknięcia rury wodociągowej, woda wylewała się na grunt i do komórek. Pozwana telefonicznie skontaktowała się z administrującym jej nieruchomością M. R. informując o zaistniałej sytuacji. M. R. wraz z działającym na jego zlecenie M. S. (2) udał się na teren nieruchomości przy ul. (...), a następnie – w celu uzyskania dostępu do studzienki wodociągowej i zakręcenia dopływu wody na posesję pozwanej – pod adres przy ul. (...). M. R. rozmawiał z obecną na terenie posesji córką powódki K. W., prosząc ją o udostępnienie studzienki wodociągowej – córka powódki odmówiła, informując, że powódka zabroniła jej wpuszczać kogokolwiek do studzienki wodociągowej. Wówczas M. R. polecił M. S. (2) przejście przez bramę ogrodzenia nieruchomości powódki, wejście do studzienki i zakręcenie zaworu wody, co M. S. (2) wykonał. Brama ogrodzenia nieruchomości powódki nie uległa wówczas uszkodzeniu. M. S. (2) był wtedy na terenie posesji powódki przez kilka minut i z nikim wówczas nie rozmawiał. Następnie, po zakręceniu zaworu wody, M. S. (2) dokonał naprawy pękniętej rury wodociągowej na terenie posesji, której współwłaścicielką była pozwana.

W sobotę 5 marca 2011 roku w godzinach porannych hydraulik wykonujący prace naprawcze na zlecenie M. R. przyszedł do pozwanej i poinformował ją, że nikt nie chce mu udostępnić studzienki wodociągowej na nieruchomości należącej do powódki. Wówczas pozwana wraz z hydraulikiem udała się do powódki i prosiła ją o udostępnienie studzienki wodociągowej w celu odkręcenia zaworu wody, który w związku z uprzednio wykonywaną naprawą pękniętej rury wodociągowej na nieruchomości przy ul. (...) był zakręcony. Pozwana wyjaśniła powódce, że w przeciwnym razie lokatorzy kamienicy przy ul. (...) w Ł. przez sobotę i niedzielę będą pozbawieni wody. Powódka nie zgodziła się na udostępnienie studzienki, chociaż pozwana uprzedziła powódkę, że w takiej sytuacji wezwie Policję. Wobec dalszej odmowy udostępnienia studzienki wodociągowej pozwana wezwała telefonicznie funkcjonariuszy Policji.

Funkcjonariusze Policji po przybyciu na miejsce zdarzenia sporządzili notatkę, z której wynika, że hydraulik w ich obecności wszedł na teren nieruchomości powódki i po otwarciu pokrywy studzienki odkręcił zawór wody, po czym zamknął studzienkę.

Podczas odkręcania zaworu nie doszło do wyrządzenia szkód na nieruchomości powódki, brama oraz płot nie uległy zniszczeniu ani uszkodzeniu.

Pozwana, która zwróciła się do powódki o udostępnienie zaworu w studziencie wodociągowej, nie użyła wobec powódki przemocy, nie stosowała słów obraźliwych lub wulgarnych. Powódka nie poinformowała pozwanej podczas zdarzenia z dnia 5 marca 2011 roku o tym, dlaczego nie chce udostępnić zaworu znajdującego się w studziencie.

W związku z tym, że powódka nie stawiała się w dniu 5 marca 2011 roku w szkole, w której była nauczycielem przedmiotów ekonomicznych, właściciele szkoły nie przedłużyli z powódką umowy na kolejny rok szkolny.

W okresie letnim 2011 roku upoważniona do administrowania nieruchomości przy ul. (...) została przez współwłaścicieli tej nieruchomości M. N.. Przez okres 2 miesięcy – czerwca i lipca 2011 roku - pozwana przebywała poza Ł.. Doszło wtedy na terenie nieruchomości przy ul. (...) do kolejnego odcięcia dostępu do wody i zgłaszania pretensji przez lokatorów tej nieruchomości wobec powódki.

Oceniając materiał dowodowy Sąd I Instancji nie uznał za wystarczająco wiarygodne twierdzeń powódki o tym, jakoby w trakcie zdarzenia z udziałem pozwanej w dniu 5 marca 2011 roku pozwana określała powódkę słowami obelżywymi i krzyczała na powódkę. Sąd wskazał, iż twierdzenia powódki na ten temat, zaprzeczone przez pozwaną, nie zostały uwiarygodnione jakimkolwiek innym dowodem, w szczególności żaden z licznych świadków przesłuchanych w przedmiotowej sprawie nie potwierdził, że słyszał lub widział tego rodzaju zachowanie pozwanej wobec powódki.

Zeznania świadków G. S. i W. H. oraz policjanta M. J. Sąd Rejonowy ocenił jako niewnoszące niczego do rozpoznania sprawy.

Sąd uzasadnił, iż oddalił wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków E. G. i K. T., po pierwsze jako spóźnionych (na podstawie art. 207 § 3 kpc), po wtóre jako zgłoszony na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy: tj. na okoliczność treści opinii wygłaszanych na temat powódki przez lokatorów budynku przy ul. (...) w Ł.. Sąd Rejonowy oddalił także wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. S., jako zgłoszony ze znacznym naruszeniem terminu określonego stronie powodowej w trybie art. 207 § 3 k.p.c.

Jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Rejonowy oddalił wniosek o zwrócenie się do (...) Sp. z o.o. w Ł. o podanie, na czyj wniosek odłączono dopływ wody do nieruchomości przy ul. (...) w Ł..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I Instancji ocenił, iż powództwo podlega oddaleniu zarówno w zakresie roszczenia o naprawienie szkody majątkowej w wysokości 1.500 zł polegającej na uszkodzeniu ogrodzenia nieruchomości, jak i w zakresie roszczenia o naprawienie szkody niemajątkowej w wysokości 3.500 zł polegającej na naruszeniu dóbr osobistych powódki.

Sąd Rejonowy uzasadnił, iż okoliczność, aby ogrodzenie nieruchomości uległo uszkodzeniu na skutek jakiegokolwiek zachowania pozwanej (art. 415 k.c.) lub osoby działającej na zlecenie pozwanej (art. 429 lub 430 k.c.) nie została przez powódkę udowodniona. Nie została także udowodniona wysokość szkody.

Co do drugiego z roszczeń Sąd I Instancji uznał, że powódka nie udowodniła, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych na skutek zawinionego działania lub zaniechania pozwanej. Sąd stwierdził, iż powódka nie wykazała przesłanek z art. 448 k.c. Wskazał, że o odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych można mówić wówczas, gdy podmiot żądający ochrony tego rodzaju dóbr wykaże, iż naruszono pewną wartość, powszechnie akceptowaną w danej społeczności i uznawaną przez tę społeczność za godną ochrony. Sąd I Instancji uznał, iż powódka nie wykazała, aby zachowanie pozwanej naruszyło wartości powszechnie akceptowane w społeczeństwie polskim i uznawane za godne ochrony.

Sąd Rejonowy ocenił, iż twierdzenia powódki, co do tego, że w trakcie zdarzenia z dnia 5 marca 2011 roku pozwana swoim zachowaniem (w szczególności wypowiedziami) naruszyła godność osobistą powódki, nie zostały udowodnione. Powódka nie udowodniła tego, że forma zachowania pozwanej w dniu 5 marca 2011 roku była nieprawidłowa lub naganna. Odnośnie zdarzenia z czerwca 2011 roku Sąd I Instancji wskazał, iż powódka sama przyznała, że w tym okresie negatywne oceny pod jej adresem formułowali lokatorzy kamienicy przy ul. (...), a nie pozwana, która przebywała wówczas poza Ł..

Ponadto Sąd I Instancji uzasadnił, iż że Z. W. jako powódka w niniejszej sprawie nie wykazała popełnienia przez M. V. (2) czynu niedozwolonego polegającego na zawinionym działaniu lub zaniechaniu (art. 415 k.c.). Sąd wskazał, iż w sytuacji zaistniałej w dniach 4 i 5 marca 2011 roku, nie sposób uznać, że prośba pozwanej o udostępnienie przez powódkę studzienki wodociągowej naruszała jakiegokolwiek normy prawne lub zasady współżycia społecznego. Wręcz przeciwnie, to odmowa udostępnienia w takiej wyjątkowej sytuacji studzienki wodociągowej narusza powszechnie

przyjęte normy współżycia między ludźmi. Sąd podniósł również brak normalnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się pozwanej a spóźnieniem powódki do pracy, co skutkowało jej utratą oraz pomiędzy przebiegiem przedmiotowych wydarzeń a rozstrojem zdrowia powódki.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu Sąd Rejonowy wskazał art. 98 § 1 k.p.c., zaś o przyznaniu wynagrodzenia pełnomocnikowi z urzędu orzekł powołując się na § 2 i § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powódki. Apelujący wskazał, iż na podstawie art. 367 § 2 k.p.c. zaskarża wyrok w całości. Wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegających na mylnym przyjęciu, że w niniejszej sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki przez pozwaną, co skutkowało niezastosowaniem przepisów prawa materialnego – art. 24 k.c., gdy w wyniku bezprawnego, wielokrotnego wtargnięcia na nieruchomości powódki na polecenie pozwanej osób trzecich, celem usuwania awarii w studzience wodociągowej, w wyniku niewywiązywania się pozwanej z zobowiązania do bezpośredniego podłączenia wodociągowej nieruchomości położonej przy ul. (...) oraz rozpowszechniania przez pozwaną negatywnej opinii wśród lokatorów zamieszkujących nieruchomości przy ul. (...) na temat powódki, doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do spokojnego i niezakłóconego mieszkania oraz jej wizerunku i dobrego imienia i z tego też tytułu poniosła szkodę.

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania ewentualnie o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powódki wskazał, iż powódka miała prawo zaprotestować przeciwko wejściu na jej nieruchomości celem uzyskania dostępu do studzienki, gdyż wtargnięcie to miało charakter bezprawny, a osoby chcące wejść na posesję nie przedstawiły się, nie okazały żadną legitymacją ani pisemnym upoważnieniem. Powódka stała bowiem na stanowisku, że dostęp do studzienki wodociągowej mają (...). Strona apelująca podniosła, iż pozwana naruszyła dobrosąsiedzkie obyczaje nie zawierając z powódką żadnej umowy dotyczącej sposobu korzystania ze studzienki wodomierzowej oraz nie przyłączając posesji położonej przy ul. (...) do sieci wodociągowej, w wyniku czego pozwana dopuściła się naruszenia zasad stosunków dobrosąsiedzkich oraz zwyczajowej zasady niezakłóconego mieszkania, którą należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych przysługujących każdemu człowiekowi.

Co do zdarzenia z czerwca 2011 roku apelująca argumentowała, iż pozwana informowała lokatorów swojej nieruchomości, aby nie przejmowali się powódką, gdyż w razie problemów nie ma takiego prawa, które by zabroniło komuś korzystania z wody. Lokatorzy sąsiedniej nieruchomości wezwali telewizję, wskazując powódkę jako główne źródło ich problemów z wodą. Powódka podniosła, iż zmuszona została do odwołania wyjazdu wakacyjnego celem negocjacji z lokatorami sąsiedniej nieruchomości. Powódka podniosła także w apelacji, iż pomimo wyrażenia zgody na korzystanie z przyłącza w okresie wakacji, lokatorzy sąsiedniej kamienicy wyrażali się o niej w sposób nieprzychylny, zwracali się do niej z pytaniem „dlaczego krzywdzi ludzi”. Powódka wskazała, że lokatorzy kamienicy przy ul. (...) informacje o powódce uzyskiwali od pozwanej, zaś negatywna opinia o powódce i nieprzychylnie nastawienie spowodowane było działaniami samej pozwanej.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powódki jest bezzasadna.

Podkreślić należy, iż pomimo zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego w całości, apelacja nie zawiera żadnego zarzutu dotyczącego rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia o zapłatę kwoty 1.500 zł tytułem naprawienia szkody majątkowej polegającej na uszkodzeniu ogrodzenia nieruchomości.

Apelacja zawiera ogólnie sformułowany zarzut 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i mylnym przyjęciu, że w niniejszej sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki przez pozwaną. Wskazać należy, iż skarżąca nie wskazała konkretnie w jaki sposób i jakie okoliczności świadczą o tym, że Sąd Rejonowy naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. Powódka podniosła ogólnie zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów.

Zarzut powyższy uznać należy za nietrafny.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył zasady zawartej w art. 233 § 1 k.p.c., który nakazuje, aby sąd oceniał wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Wbrew zapatrywaniom skarżącej, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał wnikliwej i prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko zaś nadto wyczerpująco i przekonująco uzasadnił. Z tego względu Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Brak było w sprawie dowodów na okoliczność uszkodzenia ogrodzenia powódki, związku przyczynowego ewentualnego uszkodzenia z jakimkolwiek zachowaniem pozwanej lub osoby działającej na jej zlecenie, jak również na okoliczność wysokości szkody. Brak zarzutów apelacji w powyższym zakresie świadczy dobitnie o oczywistej bezzasadności powództwa i jednocześnie o bezzasadności apelacji.

W pozostałym zakresie apelacja powódki sprowadza się do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. W apelacji powódka podniosła, iż naruszone zostało jej prawo do „niezakłóconego mieszkania”.

Po pierwsze wskazać należy, iż zbędne było badanie treści umowy o dostawę wody łączącej powódkę ze (...), gdyż umowa ta wiąże jedynie jej strony i nie wpływa na stosunki prawne pomiędzy powódką a pozwaną. Niemniej jednak stwierdzić należy, iż wbrew twierdzeniom powódki, z umowy powyższej nie wynika, aby jedynymi osobami mającymi prawo dostępu do przyłącza byli pracownicy (...). Umowa normuje uprawnienia pracowników (...) celem dokonywania czynności kontrolnych, odczytu wskazań wodomierza, pomiarów, przeglądów i napraw i jednocześnie nakłada na nich obowiązek stosownego wylegitymowania się. Nie oznacza to jednak, iż w razie awarii hydraulik nie będący pracownikiem (...), nie ma uprawnienia do zakręcenia zaworu. Ma on jedynie obowiązek korzystać z urządzenia w sposób zgodny z wymaganiami technicznymi i nie powodując naruszenia plomb. Skoro zatem powódka tolerowała istniejący od wielu lat stan położenia zaworu odcinającego wodę do sąsiedniej nieruchomości, co wyrażało się w braku jakichkolwiek działań prawnych zmierzających do usunięcia zaworu, zobowiązana była udostępnić studzienkę w razie konieczności zakręcenia dopływu wody.

Co jednak najistotniejsze, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż podczas zdarzenia z dnia 5 marca 2011 roku, nie doszło do naruszenia przez pozwaną dóbr osobistych powódki. Nie zostały bowiem spełnione przesłanki z art. 448 k.c. O ile uznać należy, iż mir domowy jest dobrem osobistym prawnie chronionym, o tyle w przedmiotowej sprawie nie doszło do jego naruszenia przez pozwaną, a tym bardziej naruszenia bezprawnego. Brak jest również, co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, zawinionego działania pozwanej skierowanego na naruszenie dobra.

Żądanie dostępu do studzienki wodomierzowej, a wobec odmowy wezwanie policji, nie nosi cech naruszenia dóbr osobistych. Nie każde bowiem wejście na nieruchomość stanowiącą własność innej osoby narusza jej mir domowy. Aby zachowaniu danej osoby postawić zarzut naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego zamieszkiwania, wejście na teren nieruchomości musi być oczywiście niewłaściwe, nadmierne, na przykład nakierowane na zastraszenie właściciela nieruchomości, zmierzające do wywołania obawy lub sugerujące możliwość użycia siły. Takiego zarzutu niewłaściwości nie można postawić zachowaniu pozwanej. Podkreślić należy, iż hydraulik towarzyszący pozwanej wszedł na teren nieruchomości powódki dopiero po przyjeździe policji.

Apelacja w zakresie dotyczącym oceny zdarzeń z czerwca 2011 roku także nie zawiera konkretnych zarzutów. Wnioskowanie, iż negatywna opinia lokatorów nieruchomości przy ul. (...) o powódce musiała być spowodowana działaniem pozwanej jest nieuprawnione. Powódka nie uwzględniła okoliczności, iż lokatorzy w sytuacji awarii wody, mając wiedzę o sporze między właścicielami nieruchomości, dokonali samodzielnie niekorzystnej dla powódki oceny jej zachowania.

Prawidłowe są również rozważania Sądu Rejonowego dotyczące braku związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanej a spóźnieniem się powódki do pracy. Nie wnikając głębiej w to, czy nieprzedłużenie umowy z powodu jednorazowego spóźnienia jest uzasadnione, wskazać należy, iż spóźnienie było spowodowane zachowaniem powódki a nie pozwanej. Powódka podjęła decyzję o niewpuszczeniu hydraulika na teren swej nieruchomości, zdecydowała się czekać na przyjazd policji, a zatem świadomie nie stawiała się na zajęciach. Gdyby powódka umożliwiła hydraulikowi zakręcenie wody, nie spóźniłaby się na zajęcia w ogóle lub spóźniłaby się nieznacznie.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż w świetle wskazanych przez skarżącego zarzutów brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, co skutkowało oddaleniem apelacji powódki jako bezzasadnej, na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto przyznano pełnomocnikowi powódki koszty pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym udzielonej z urzędu, które należało wypłacić ze Skarbu Państwa ponieważ powódka przegrała sprawę. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego wynika z § 13 ust.1 pkt 1, w zw. z § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).